

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedziele i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 1900000 mk., z przesyłką pocztową 2000000 mk., za granicą 3000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 1200000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem 40000 mk. w tekście 50000 mk., za tekstem 200000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Ustawa o pełnomocnictwach Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jednomyslność stronnictw polskich. — Mniejszości narodowe i komuniści przeciwko uchwaleniu pełnomocnictw.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu panowała w dalszym ciągu harmonia, która zaznaczyła się już przed świętami, a jeszcze wybitniej na posiedzeniu komisji skarbowej.

Obrady toczyły się spokojnie i rzeczowo. W dyskusji nad ustawą o naprawie Skarbu, po przemówieniu referatu komisji skarbowej p. Kwiatkowskiego, zabrał głos premier Wł. Grabski. Powtórzył on w znacznej mierze te argumenty, jakie przytaczał na komisji. Następnie wskazał na zły stan waluty i na konieczność reformy bilansu handlowego, albowiem rok 1923 wykazał, że w tych miesiącach, kiedy eksport był wyższy od importu, siła nabywcza marki spadała. Dalej minister położył nacisk na podatek majątkowy i konieczność podniesienia podatków bezpośrednich.

Sytuacja jest dziś, zdaniem p. ministra, korzystniejsza niż przed rokiem, gdyż nie trzeba stwarzać programy, tylko wypełniać luki.

Prace przygotowawcze są już ukończone i z końcem stycznia rozpocznie się nowy okres, który doprowadzi do zdobycia środków pieniężnych, a w lutym będzie można przystąpić do reformy waluty.

Po przemówieniu premiera złożyli krótkie deklaracje przedstawiciele stronnictw: Głabiński (Zw. Lud. Nar.), Thugutt (Wyzw.), Diamond (PPS), Byrka (Piast), Frostig (żyd), Stroński (kl. Ch. Nar.), Chądzyński (NPR), Wasynczuk (ukr.), Toczek (grupa Bryła), Roguła (Białor.), Okoń, Królikowski (komunista).

Przedstawiciele wszystkich stronnictw polskich wypowiedzieli się za ustawą. Przeciwko ustawie oświadczyli się przedstawiciele mniejszości narodowych i komuniści.

Ustawę przyjęto w drugim czytaniu olbrzymią większością głosów.

Program prac Sejmu.

W piątek o godz. 4 po poł. w gabinecie Marszałka Rataja odbyło się zebranie przedstawicieli klubów sejmowych w celu ustalenia programu prac. Zgodzono się na to, aby posiedzenia plenarne odbyły się w piątek i sobotę celem załatwienia ustawy o pełnomocnictwach i sprawy przewidywanego budżetowego.

Po załatwieniu tych spraw Sejm rozjedzie się, a najbliższe posiedzenie odbędzie się 28 stycznia. Przedtem jednak 21 stycznia odbędzie posiedzenie komisja budżetowa dla przyspieszenia załatwienia budżetu.

Na odłożenie prac komisji budżetowej nie godzi się przewodniczący komisji poseł J. Zdziechowski (Zw. Lud. Nar.), który zwołał posiedzenie komisji i chce aby obradowała ona przez cały czas ferii dla szybkiego załatwienia preliminarza budżetowego.

Sprawa obsadzenia Min. Spraw Zagr.

Wczoraj w sferach politycznych Warszawy krążyły pogłoski, iż p. Maurycy Zamoyski przyjmie tę funkcję ministra Spraw Zagr.

Wniosek w sprawie wysiedlenia Polaków z Niemiec.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego wniosli do łaski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie wydalania robotników polskich z Niemiec. Wnioskodawcy wzywają rząd do zastosowania wydaleń wobec obywateli niemieckich zamieszkałych w Polsce.

Zatarg jugosłowiańsko - bułgarski.

Odwołanie posła jugosłowiańskiego z Bułgarii.

WARSZAWA, [4. I. (Tel. wł.). Kurjer Poranny" donosi z Aten: Serbski poseł w Sofji Rakicz odwołany został dzisiaj zrana i nie powróci dopóty, dopóki Bułgaria nie da kompletnej zadośćuczynienia Serbji w myśl postulatów wyrażonych we wczorajszej ultimatywnej nocie. Wyjazd posła serbskiego świadczy o ostatecznym naпруżeniu stosunków pomiędzy Serbją a Bułgarią.

Koncentracja wojsk jugosłowiańskich. — Aeroplany jugosłowiańskie nad terytorjum Bułgarii.

Eskadrylla serbskich wojskowych aeroplanów pojawiła się dzisiaj zrana ponad miastem bułgarskim Berkowice i innymi bułgarskimi miastami pogranicznymi. Eskadrylla kierowała się ku południowi wzdłuż bułgarsko-serbskiej granicy.

W ciągu dnia odbywała się wy-

teżona koncentracja wojsk serbskich w kierunku miasta Pernik, stanowiącego ośrodek bułgarskich pól węglowych. Ruchy wojska wskazują na ewentualne przygotowania do zajęcia, na wypadek wojny, stolicy bułgarskiej Sofji, znajdującej się nieopodal granicy.

teżona koncentracja wojsk serbskich w kierunku miasta Pernik, stanowiącego ośrodek bułgarskich pól węglowych. Ruchy wojska wskazują na ewentualne przygotowania do zajęcia, na wypadek wojny, stolicy bułgarskiej Sofji, znajdującej się nieopodal granicy.

Dzisiaj
dn. 5. I 1924 r.

w lokalu T-wa „Sokół“

Wieczornica „Sokoła“

Wstęp dla członków i wpraw. gości.

Początek o godz. 9-tej.

Przed sesją parlamentarną w Anglii.

LONDYN, 3. I. — Premier Baldwin zwołał na dzisiaj posiedzenie Rady Gabinetowej, chociaż dotąd nie wszyscy członkowie Rządu powrócili do stolicy. O posiedzeniu dzisiaj nie ogłoszono jeszcze oficjalnego komunikatu, słycać jednak, że głównym przedmiotem obrad były sprawy, które będą poruszone w Mowie Tronowej, jaką Król otworzy sesję nowego parlamentu.

Z kół poinformowanych zapewniają, że w Mowie Tronowej uwypuklony zostanie program gospodarczy Rządu, w szczególności sprawa cel ochronnych. Nadzwyczaj starannie ma być wypracowany również ustęp odzwierciedlający przygotowania, poczynione już przez gabinet obecny w zakresie zwalczania bezrobocia. Wspra-

wie tej gabinet Baldwin posunął się zamyśla obecnie nieco dalej, aniżeli pierwotnie to było w planie, a to w zamiarze pokrzyżowania planów Labour Party, która w kampanji wyborczej wysuwała uzdrowienie stosunków na targu pracy, jako jedno z głównych zadań ewentualnego Rządu Mac Donalda.

Sprawa współdziałania Stronnictwa Konserwatywnego z obozem liberalnym na terenie parlamentarnym, wywołująca tak liczne komentarze prasy, dzisiaj już nieco przyzięchła ze względu na oświadczenia kilku wybitnych członków Stronnictwa Konserwatywnego, którzy zaprzeczają możliwości podobnego ugrupowania się sił w Izbie Gmin.

szawie, Lwowie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Katowicach.

Gułden Gdański.

Gułden gdański, opierający się na funcie angielskim, przebywa obecnie w stanie wahaniami, którym podlega funt angielski. Wskutek tego wartość gułdena spadła dość znacznie. Przy zaprowadzeniu gułdena gdańskiego w stosunku do dolara wynosił 5,55, zaś w dniu wczorajszym kurs ten wynosił 5,91½, która różnica przy większych obrotach daje się dotkliwie odczuwać.

Unieważnione dolary.

W ostatnich czasach ukazało się w obiegu dużo unieważnionych dawno dolarów.

Są to dolary, które emitowali zbuntowani konfederaci w r. 1861 w południowych Stanach Ameryki Północnej i noszą napis: „The Confederate States of America“ zamiast napisu, który jest na prawdziwych: „The United States of America“.

Dolarów takich kursuje w Polsce wielka liczba.

Ze Związku Lud.-Nar. w Wilnie.

Początek każdego roku przyjęto uważać za najodpowiedniejszy moment robienia rachunku sumienia, przeglądu sił i prac dokonanych, a przede wszystkim układania planów na przyszłość.

Rok ubiegły w życiu Z. L. N. uważać należy za okres raczej pracy organizacyjnej.

Wypadki z doby przesileniowej i ostatnich strajków wykazały dobitnie siłę wpływów i znaczenie Związku. Rok 1924 winien być rokiem pracy programowej, polegającej na dalszym szeregowaniu, a przede wszystkim wychowaniu szerokiego mas społeczeństwa polskiego na kresach, w imię hasła, wypisanego na sztandarze Związku Lud.-Nar.

W tym celu organizuje Sekretariat Wileński Z. L. N. kursa prelegentów, na których szereg wybitnych przedstawicieli Sejmu jak posłowie: Wierczak, Zagajewski, Zwierzynski i in. zaznajomią słuchaczy z najciekawszymi zagadnieniami życia państwa i narodu w dobie obecnej.

W celach sprawozdawczych zwołuje Z. L. N. na godz. 1 dn. 6. I (lokal T-wa Rozwój, ul. Trocka 11 m. 7) walne zebranie wszystkich członków, na którym przemawiać będą również i wyżej wymienieni posłowie.

Członkowie pragnący wziąć udział w kursach winni w czasie walnego zebrania względnie przez przesłanie kół podać swoje nazwiska do wiadomości Sekretariatu.

Początek kursów w niedzielę 6. I o godz. 6 w. w sali „Rozwoju“.

Szczegółowy program będzie podany na walnym zebraniu.

KOMUNIKAT.

Doroczne Walne Zebranie Członków Zw. Lud.-Nar. m. Wilna, odbędzie się w niedzielę, dn. 6 stycznia r. b. o godz. 1 po poł. w lokalu T-wa „Rozwój“ ul. Trocka 11—7.

Kursa prelegentów Zw. Lud.-Nar. dla prelegentów i członków zarządów kół dzielnicowych m. Wilna rozpoczyna się w niedzielę, dn. 6 stycznia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu T-wa „Rozwój“ ul. Trocka 11—7.

Sejm i Rząd.

Wpłaty na podatek majątkowy.

Do dnia 31 grudnia ub. r. wpłynęło do P. K. K. P. na podatek majątkowy gotówka 12110718 franków złotych i 500 franków francuskich, oraz 557 sztuk weksli na 15.996.374 franków szwajcarskich, 568.022 dolary, 51.149 franków złotych i 150.000 franków francuskich.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku majątkowym dotyczące artykułów od 1 do 7 o podmiocie i przedmiocie podatku oraz o zwolnieniach podmiotowych i przedmiotowych.

Awanse oficerskie.

W związku z dorocznymi awansami oficerskimi, mającymi obecnie miejsce w myśl ośnośnych przepisów (przyczem awanse następują ze starszeństwa lub z wyboru) — zwołana została specjalna komisja, mająca na celu ustalenie posiadania warunków awansu przez tych oficerów, których przelozeni uważają, iż stopnie, uzyskane przez nich przy weryfikacji, są zbyt niskie i nie odpowiadają uzdolnieniom i kwalifikacjom danego oficera.

Na przewodniczącego komisji tej został powołany gen. Kajetan Olszewski.

Dzień polityczny.

Sprawa objęcia tekł Min. Spr. Zagr.

P. Maurycy Zamoyski, po rozmowie z p. Prezesem Rady Ministrów o godzinie 9 tej i pół rano był następnie o godzinie 12 i pół w Belwederze, gdzie p. Prezydent Rzplitej przyjął równocześnie p. Wł. Grabskiego i p. Zamoyskiego. Rozmowa trwała dłuższy czas i dotyczyła objęcia przez p. Zamoyskiego stanowiska Ministra Spraw Zagranicznych. Przed niedzielą oczekiwac można rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Demarche.

Prasa zagraniczna rozpuściła pogłoskę, jakoby rząd angielski interwenjował u rządów w Warszawie, Bukareszcie i Belgradzie w sprawie kredytów, udzielonych tym państwom przez Francję. „Gaz. War.“ zaprzecza tym doniesieniom, rząd angielski bowiem nie uczy-

nił żadnej demarche u rządu naszego.

Sejm w. m. Gdańska.

Pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu Gdańskiego odbędzie się 10 stycznia. Przewodniczącym ze starszeństwa będzie poseł polski dr. Fanecki.

Rokowania między stronnictwami w sprawie składu nowego Senatu zbliżają się ku końcowi. Jest jednakowoż rzeczą wątpliwą czy nowy Senat w składzie obecnie proponowanym zdoła uzyskać w Sejmie większość.

Stan zdrowia ks. posła Lutostawskiego.

Wczorajsze wieszorne wiadomości telefoniczne z Drozdowa pod Łomżą o stanie zdrowia ks. posła Kazimierza Lutostawskiego, chorego na szkarlatynę, są o tyle uspokajające, że gorączka była wczoraj przez cały dzień mniejsza niż w dniu poprzednim i w przebiegu choroby niema wogóle zaostrenia.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący:

6 stycznia	1,390,000 mk.
------------	---------------

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 4. I 1924 r.

Ruble złote 4.525 000.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń. Banku Ziem. 24.700.000.

8% Państw. Pożyczka Złota 1.000.000.

Akcje Wileńsk. Pryw. Banku Handlowego I—V 880.000, VI 870.000.

Gdańsko-polska służba handlowa.

W ostatnich dniach stworzyła się w Gdańsku nowa organizacja gospodarcza pod nazwą „Gdańsko-polska służba handlowa“, która obejmuje kupiectwo gdańskie, polskie i niemieckie. Celem nowej organizacji kupieckiej jest pielęgnowanie wzajemnych stosunków handlowych pomiędzy Gdańskiem a Polską zwaśnacza drogą utworzenia biura informacyjnego i biura pośrednictwa. Towarzystwo zamierza utworzyć we wszystkich większych miastach Polski podobne organizacje. Rozpoczęto już w tym kierunku prace w War-

Jeszcze o antypolskich manifestacjach w Kownie

Jako uzupełnienie do zamieszczonego przez nas przed kilkoma dniami artykułu, otrzymujemy za pośrednictwem Wil. Biura Inform. szereg nadzwyczajnie ciekawych szczegółów o rozpętanej orgii nienawiści i surowości litewskiej, które stanowczo wymaga odpowiedniego skarcenia.

Przekształcenie litewskiego gimnazjum święciańskiego na 7-mioklasową szkołę powszechną spowodowane, jak donosi Kuratorjum Wileńskie, nikłym poziomem tej bynajmniej nie odpowiadającej zakresowi średniego zakładu szkoły, wywołało niesłychane wzburzenie wśród kierowników politycznych Litwy, którzy zamknięcie gimnazjum tego uznali za moment, świetnie nadający się dla uzasadnienia oddawna projektowanego zwiększenia akcji eksterminacyjnej w stosunku do Polaków tamtejszych. Dla nadania urządzanym manifestacjom charakteru bardziej apolitycznego, rząd zainicjował manifestację młodzieży akademickiej i szkolnej, która przybrała rozmiar wielkiej akcji narodowej, rzekomo impulswywołanej. Wywoławcy ideologii antypolskiej skupieni wokół organizacji tego typu, co Szaulis, odegrali tu rolę trybunów, wygłaszających mowy, domagające się ucisku Polskiej oświaty, zamykania szkół, wysiedlania Polaków i t. d. Wszystkie mowy, jakie wygłoszono w dniu tej manifestacji na ulicach Kowna toczyły nienawiścią i mówcy opierając się na kłamliwym przedstawianiu rzekomego ucisku Litwinów na Wileńszczyźnie wzywali do odwetu, do zastosowania najsilniejszych represyj w stosunku do uciskanych już w bezprzykładny sposób Polaków.

Dla dokładnego scharakteryzowania całej akcji manifestacyjnej, podajemy tu niektóre szczegóły.

Przedstawiciel Związku Szaulisów Szylingas nawoływał do protestowania nie słowami, a zbrojnym czynem. Niesłychane kłamstwa o polskich prześladowaniach przedstawiał zebrany przybyły ze Święciana nauczyciel gimnazjum święciańskiego Butkus. W imieniu „Santaros” i Włose. Lud. przemawiał poseł Skipitis, ten sam, który dużo wcześniej przed zamknięciem gimnazjum Święciańskiego domagał się od ministra Oświaty zredukowania polskich szkół, nie dlatego bynajmniej, że są na niskim poziomie, a dlatego, że nie odpowiadają swą ilością małemu rzekomo procentowi Polaków według spisu ludności wykazującego ilość Polaków w Kownie, co najmniej sześciokrotnie mniejszą. Pan Skipitis litewski mąż stanu (był ministrem oświaty), mówił o „wytępianej za pomocą bagnatów litewskości na Wileńszczyźnie”, o strasnej walce, jaką działacze litewscy przez 40 lat (sic) prowadzili z moskalami i jeszcze straszniejszej jaką prowadzą obecnie z Polakami. Obiecał też w przednim czasie „oswobodzenie” Wilna.

Gdy wiecownicy udali się przed gmach sejmowy, gdzie przemawiał wice-marszałek sejmowy Jokantas, padły słowa: „precz z Polakami”, „wydalac ich”, „zamykać ich szkoły itd.”. Jeden ze studentów postawił wniosek usunięcia z Kowieńszczyzny 300 Polaków w odwecie za 88 wydalonych z Wileńszczyzny Litwinów.

(Zwrócić należy uwagę, że wydalonych Polaków z Kowieńszczyzny, takich, którzy dostać się do swych domostw nie mogą jest z górą 1.000—zaś 88 ch Litwinów wydalonych pozostało jeszcze w okresie Sejmu Wileńskiego za knowania przeciwności, gdy Polacy na Kowieńszczyźnie stoją lojalnie na stanowisku państwowości litewskiej i najmniejszym czynem nie dają powodów do stosowania względem nich represji).

Pan Prezydent Republiki, do którego manifestanci się udali obiecał przedstawić prześladowania Polaków Lidze Narodów, która, jak oświadczył, żądając deklaracji, obiecującej mniejszościom narodowym pewne prawa, zobowiązała Polaków do stosowania takich samych praw wobec Lit-

winów. Jeżeli Liga Narodów nie zechce uregulować tych stosunków, mówił Prezydent to będziemy musieli zastosować proponowane przez Was („manifestantów”) środki.

Przed gmachem Ministerjum Oświaty przemawiał znów jakiś student Cesnulis, który oświadczył, że jeżeli rząd nie stosuje odwetowej polityki w stosunku do Polaków, to młodzież sama pozamyka szkoły polskie. „Dość tolerowania Polaków” wołał zapientony agitator—„trzeba ażeby Litwini otwierając szkoły mieli możność kształcenia tam nie Polaków, a Litwinów”.

Na mowy tego rodzaju odpowiedział minister oświaty, który stwierdzał, że cyn tego rodzaju jak zamknięcie gimnazjum litewskiego w Święcianaach zwalnia Litwinów od wykonania deklaracji o mniejszościach narodowych. Liga Narodów jasno to widzi, że bynajmniej niejednako traktują się narodowości na Litwie i litewska na Wileńszczyźnie. Litwini zakładają za pieniądze państwowe szkoły polskie, Polacy zaś zamykają tylko szkoły utrzymywane wyłącznie z prywatnych funduszy. Następnie Minister Oświaty powołał się na spis ludności i stwierdził, że ilość szkół polskich w najprędszym czasie zredukowaną zostanie do procentu jaki stanowią według spisu Polacy na Litwie. Taką samą redukcję stosuje się do szkół rosyjskich i niemieckich, do których również uczęszczają w większości Litwini. (Niemcy naprzykład w szkołach niemieckich stanowią 40 zaledwie procent, rosjanie zaś w rosyjskich 15%).

Musimy tu niektóre rzeczy oświecić. Władze szkolne polskie zakładały szkoły litewskie na koszt państwa tam wszędzie, gdzie się tylko zgłosiło do 40 uczni, a gmina uchwalila wymagane ustawowe świadczenia. Założono szkół takich 41, chociaż Litwini pragną mieć całkowite niezależnienie organizacji wewnętrznej szkół od władz, szkoły zakładane przez państwo, namiętnie zwalczały zaś litewskie Two Rytas założyło 56 powszechnych szkół prywatnych. Pewne zatargi pomiędzy władzą szkolną a T-wo Rytas wylaniały się tylko na tle politycznym, a nie nie mającym wspólnego z oświatową działalnością niektórych nauczycieli tych szkół.

Jeżeli chodzi o szkoły polskie na Kowieńszczyźnie, o zredukowanie których tak bardzo litwinom chodzi, to stwierdzić należy następujące fakty: na zakładanie szkół powszechnych prywatnych władze litewskie zezwolenie nie udzielają, wieloma szkołami początkowymi założonymi jeszcze za czasów niemieckich kierują litwini. Tak naprzykład w Wilkomierz, mieście o przeważającej ludności polskiej, kierowniczką jedyną w mieście i całym powiecie szkoły polskiej jest litwinka. W powiecie Poniewieskim jes 9 szkółek polskich (w pow. Poniewieskim są całe powiaty gdzie Polacy stanowią 100% mieszkańców). W Szawelskim 1 szkoła. W Rosieńskim 3 szkoły (1 w kolonii Mazurskiej—Tawuszed. 2 ga szkoła w Szaydlowie zdemolowana była przez litwinów bombami.) W Jeziorowskim powiecie 1 szkoła i w Kownie 11 szkół z 1500 dzieci. Nietyle ilości szkół w Kownie ile liczba uczniów irytuje działaczy litewskich i dlatego to pan minister oświaty obiecuje zredukowanie ilości szkół do 4 1/2 % ogólnej ilości szkół kowieńskich. (4 1/2 % Polaków w Kownie wykazał spis ludności). 11 tych szkół powstało za czasów niemieckich, wtedy, gdy trudności zakładania szkoły polskiej były ogromne. Było to zadośćuczynienie najelementarniejszym potrzebom co najmniej 3 ej części ludności, jaką stanowi w Kownie ludność polska. Jak kłamliwym był spis ludności, który wykazał 4 1/2 % Polaków w Kownie, dowodzi chociażby fakt, że we wszystkich wyborach Polacy zdobywali jedną czwartą głosów miasta, zaś w wyborach do

Rady Miejskiej z górą 31 (litwini—34). A przecież w wyborach tych brali udział załoga wojskowa, urzędnicy, którzy nigdy w Kownie nie mieszkali i t. d. „Dzień Kowieński” omawiając wniosek zredukowania polskich szkół na Kowieńszczyźnie trafnie zupełnie ocenił zamierzaną akcję redukcji w sposób następujący:

„Na papierze Polaków w Kownie znaleziono tylko 4%. A więc szkoły polskie są ni-potrzebne. Ponieważ zaś (niestety) istnieją one i są przepelnione, więc oczywiście uczy się w nich kto inny: nie Polacy a Litwini, którzy dzieci swe

polonizują. Rozumowanie takie o-parte o „niezaprzeczone” cyfry spisów urzędowych jest również monstrualnym pod względem swych konsekwencji życiowych, jak i inne analogiczne a dobrze nam znane ze „starych dobrych czasów”. Np. spis urzędowy (najurzędowszy) wykazał, że katolików w Chelmszczyźnie niema. Kościoły więc niepotrzebne. Tam bowiem chodzi prawosławny, szczerzy ruski naród i... polonizuje się. Wniosek: trzeba je zamknąć i zamienić na cerkwie. W nich dopiero ludność znajdzie ukojenie swych tęsknot religijnych”.

Jak będą wyzyskane pełnomocnictwa Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Gazeta Poranna” omawia zamierzenia min. skarbu Grabskiego, co do sposobu wykorzystania pełnomocnictw nadzwyczajnych, udzielonych przez Sejm Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Treść pełnomocnictw znana jest już naszym czytelnikom. Ważniejszą może jest rzeczka orientować się w tem, jaki użytek zamierza zrobić p. prezes Wł. Grabski ze swych upoważnień, na co liczy przedewszystkiem, co wysuwa na pierwsze miejsce.

Podkreślmy rzeczy zasadnicze z tego, co p. Grabski mówił na komisji.

— Kiedy premier Grabski spodziwa się zrównoważenia budżetu?

— W drugiej połowie 1924 r. O oalkowitem zaprzestaniu emisji w obecnej chwili—trudno myśleć.

P. Wł. Grabski w swym planie uregulowania skarbu największą wagę przywiązuje do podatku majątkowego, uchwalonego za rządów Witos-Dmowskiego-Kucharzkiego.

„Na podatek majątkowy—oświadczył—kładę największy nacisk, gdyż odpowiada on najbardziej naszemu społecznemu ustrojowi, dotknie tylko koła posiadające, natomiast szerokie sfery nie będą nawet o nim wiedziały”.

W roku bieżącym—p. Wł. Grabski zamierza wydobyc z tego źródła przynajmniej 330 milionów fr.

„Jeżeli w gotówce tej sumy

nie dostaniemy, to nie wybrniemy z sytuacji”.

„Zapłać go—mówił premier—w 50 procentach warstwa rolnicza, przeważnie większa własność, której zapłacić przyjdzie najłatwiej, gdyż miała nadzwyczajnie dobre zbiory”.

P. Min. skarbu podniósł specjalnie 2 rzeczy: 1) sprzedaż obiektów państwowych o mniejszem znaczeniu dla życia gospodarczego i 2) pożyczki państwowe.

Pełnomocnictwa dają mu prawo zaciągnięcia pożyczek do wysokości 500 milionów franków złotych. Nie będą to jednak pożyczki starego typu, na których publiczność potracała. Będą one miały odpowiednie uprawnienie i gwarancje. W szczególności p. Grabski zamierza wypuścić 8 proc. obligacje kolejowe.

— A Bank Emisyjny? Nowa waluta?

„Waluta nowa—oświadczył p. Grabski—winna być wprowadzona jaknajprędzej z chwilą uzyskania równowagi budżetowej”.

Co do Banku Emisyjnego—p. Grabski ujął kwestję następująco:

„Uważam, że Bank ma stanąć na akcjach nabytych przez naszszersze warstwy społeczne. Oczywiście, że gdyby kapitału prywatnego się nie znalazło, musiałyby to być kapitał państwowy, lecz ta forma byłaby o wiele gorsza”.

Oto najważniejsze punkty zamierzeń p. premiera i ministra skarbu.

Polskość w województwie nowogródzkim.

Niezmiernie ważną dla kresów reszta jest poznanie wyników ostatniego spisu, szczególnie dat odnoszących się do religii i do narodowości ludności. Conajmniej trzeba mieć przedgląd: 1) powiatów, by wiedzieć, jaką siłę w nich stanowią i 2) miast, jako ośrodków, z których powinna promieniować polskość na daną okolicę. Woje-

wództwo nowogródzkie ma znaczną liczbę Polaków i rz katolików, a jest województwem kresowem, tem więc ciekawsze jest poznanie liczb, odnoszących się do tej ziemi. Poniżej podano liczbę 7 powiatów, a potem 16 miast, mających ponad 2.000 ludzi, a mniejszych miasteczek nie uwzględniono tu osobno.

	Razem mieszkaców	W tem rz. katol.	T. i. %	Pravosl.	Wyzn. mojlesz.	Polaków	Białorus.	Żyd. nat.
baranowieki	104161	27737	27	64267	11382	44304	49393	9804
lidzki	193190	135185	70	41169	16551	148773	25256	9137
nieświeżki	114146	18753	16	82973	11828	44482	58746	10596
nowogródzki	102034	12500	12	81851	7160	36088	60005	5601
slonimski	116151	23770	20	76791	15318	36483	67040	12290
stołpecki	73940	35960	49	32238	5720	51595	18233	3943
wołożyński	118584	69823	59	41958	6375	81996	31479	4903
Baranowicze	11471	2142	18	2686	6605	2925	1900	6448
Dereczyn	2180	525	24	302	1346	1307	136	737
Ejszyski	2382	772	32	—	1591	1638	—	687
Iwje	2731	636	23	18	2076	791	18	1920
Iwieniec	2226	1233	55	48	945	1434	19	754
Kleek	5671	324	6	937	4190	448	1098	4101
Lachowicze	2819	1035	37	101	1656	1856	42	1411
Lida	13401	6867	51	1052	5419	8788	131	4344
Mir	3741	218	6	1378	2074	400	1421	1903
Nieśwież	6840	2319	34	1155	3346	3034	643	3106
Nowogródek	6367	1602	25	992	3405	3063	679	2447
Raków	3323	1605	48	297	1421	2114	140	1057
Stonim	9643	1609	17	897	6917	2334	605	6500
Stołpe	2956	403	14	1116	1428	804	757	1857
Woločyn	2630	238	9	954	1434	701	688	1217
Zdzieciół	3080	485	16	219	2376	1280	173	1626

Należy zaznaczyć, że pominięto tu inne wyznania i narodowości poza wymienionymi, ale liczby ich są małe, a ich suma da się łatwo obliczyć z dat podanych. W powiaty wliczono, oczywiście i liczby miast. W mieście Baranowiczach podano tylko ludność miasta, bez obozu reemigrantów.

Razem całe województwo ma teraz 7 powiatów, 16 miast, 95 gmin i 6 997 miejscowości, w czem zniszczonych lub niezamieszkałych jest 394. Budynków zamieszkałych jest razem 139.684; mieszkańców

822.106, w czem mężczyzn 394.804 i kobiet 427.302; według religii jest: rz. kat. 823.728 prawosławnych 421.247, ewang. 480, gr. kat. 190, małowańców 181, staroobr. 100, mołżeszowego wyzn. 74334, mahometan 1776 i innych wyznań 70, a według narodowości jest: Polaków 443.701, Białorusinów 310.152, żydów 56174, Litwinów 9801, Rosjan 1293, Tatarów 434, Rusinów 250, Niemców 168 i innych narodowości 133.

Dr. Marceł Prószyński
poseł okręgu lwowskiego.

Wiadomości telegraficzne.

Trzęsienie ziemi w Nadrenji.

W nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia odczuł w Trewirze kilkanaście sekund trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło znaczniejszych szkód.

Trzęsienie ziemi w Jugosławji.

Donoszą z Lublany, że wczoraj o godzinie 9.45 rano w obserwatorem „Triglaw” stwierdzono silne trzęsienie ziemi w odległości 400 kilometrów.

Echa katastrofy „Dixmude”.

Torpedowiec francuski Spahis, na pokładzie którego znajduje się rybak sycylijski, który odnalazł ciało komendanta „Dixmude”, rozciągnął sieci na południowy zachód od latarni morskiej w San Marko. W tej okolicy znaleziono aluminiowy cylindryczny rezerwar pojemności 200 litrów, górna część którego jest zakopcona przez ogień. Urząd marynarki w Bizerta potwierdza, że rezerwar ten należał do sterowca „Dixmude”. Okazało się, że na wpół spalone szczątki, znalezione w odległości 60 m. od dworca kolejowego w San Marko są resztkami kauczukowanej materji.

Okręty francuskie, dokonywują poszukiwań na południe od San Marko.

Sensacyjna kradzież w Moskwie.

Wielkie poruszenie w kołach komunistycznych wywołała kradzież b. ważnych dokumentów, dokonana w kancelarii biura politycznego partji komunistycznej. Dokumenty te należały do rodzaju tajnych i znajdowały się w pomieszczeniu, pilnowanym przez specjalce warty. W związku z tą kradzieżą aresztowano kilku funkcjonarjuszy kancelarii.

Twierdzą tu, że kradzież dokumentów została dokonana na tle rozłamu w partji komunistycznej i była wywołana dążeniem prawicy partyjnej do skompromitowania kierujących kół centrali partyjnej.

Minister socjalistyczny — fałszerzem.

Z rozkazu wysłanej przez rząd Rzeszy do Turynji komisji śledczej aresztowano turyngijskiego ministra spraw wewnętrznych Hermana socjalistę pod zarzutem udziału w fałszowaniu i ukryciu akt sprawy, dotyczącej aresztowanego już uprzednio assessora rządowego Kunzego.

Sprawy Polskie.

Prezes komitetu „Dzieci Polskie dzieciom japońskim p. St. Stanisławski otrzymał w tych dniach z poselstwa japońskiego list treści następującej:

„Panie Prezesie Listem z dn. 20 b. m. zostałem łaskawie powiadomiony przez Sz. Pana, że Komitet „Dzieci Polskie dla Dzieci Japońskich”, chcąc przyczynić się do ulżenia doli dzieci japońskich, zebrał od uczniów i uczennic szkół polskich liczne ofiary pieniężne, które osiągnęły wysoką sumę 2.150 dolarów.

Głęboko wzruszony żywą sympatią, okazaną raz jeszcze przez dzieci szkół polskich dzieciom japońskim, poszkodowanym przez katastrofę, mam zaszczyt wyrazić wspomnianemu Komitetowi, w imieniu Rządu Japońskiego, najgorętsze podziękowanie za trud zebrania tak wysokiej sumy i prosić go, ażeby zechciał być wobec ofiarodawców wyrazicielem mojej głębokiej wdzięczności za ich szlachetne uczucia, które bezwzględnie wzbudzą podziw i wdzięczność całego ludu Japonji.

Uważam za swój obowiązek dodać, że przekazałem natychmiast swemu rządowi kopję listu Sz. Pana oraz zebraną sumę wraz ze szczegółowym wyjaśnieniem okoliczności, w których zbiórka miała miejsce.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania
Minister Japonji (—) Sato.*

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka ohulanka d. Nr. 31.

Z prasy polskiej.

Znamienny głos.

„Włóścianin”, organ Polskiego Stronnictwa Ludowego (Piast) wystąpił w numerze noworocznym z artykułem bardzo znamiennej treści. W artykule tym „Włóścianin” występuje ostro przeciwko Sejmowi, wypowiadając w tym wypadku opinię, która zdaje się coraz bardziej ugruntowywać w społeczeństwie.

Z artykułu „Włóścianin” wyjmujemy najbardziej charakterystyczne ustępy:

Wywrócił rząd trochę obszarńcy, trochę intrygi i trochę lewicy: czyli wszyscy razem.

Dużo wy z tego pożytku macie, wyborcy? Niel owszem jeszcze większą biedę.

A posłowie? Oho ci mają! Na święta się rozjechali, ale nie weselej zanim nie uchwaliłi większości (tu większość się znalazła!) wypłatę dyet. Każdy poseł zabrał sobie coś przeszło po 350 milionów i szczęśliwy pojechał na wypoczynek po ciężkim leśnictwie do domu.—Czyli 555 posłów ostatnio zebrało około 300 miliardów ze skarbu państwa.

Reforma rolna? Bieda robotników? Nędza urzędników? Co ich to obchodzi!

Radź sobie chłopie sam, jak my posłowie o sobie!

Otóż w tem tkwi zło. Polacy się żrą. Za polskie pieniądze robią agitację przeciwko Polsce posłowie białoruscy, ukraińscy, żydowscy, niemieccy, komunistyczni, ba nawet polscy, ci, którzy rozbijają polską większość.

Jedynie i najszczerze życzenia na ten nowy rok — to pozbyć się wydatków na Sejm i Senat, jeżeli polscy posłowie nie chcą zrobić polskiej większości.

Zostanie rządowi miesiąc w miesiąc po 300 z górą miliardów, a jeżeli rząd ma otrzymać nadzwyczajne pełnomocnictwa—to się okazuje, że Sejm jest rządowi kulą u nogi. Cóż nam po takim Sejmie?

Czy panowie posłowie nie wstydzą się swej roboty? Czy honor im nie nakazuje pracować dla dobra Polski, rządu i narodu? Czy Polacy nie powiedzą masowo: My żądamy od naszych posłów pracy, a nie awantur? Te życzenia powinien cały polski naród postać tym panom, którzy widocznie zapomniałi, że tabakiera dla nosa, a nie nos dla tabakierki!

Możemy się bez Sejmu obejść i dwa lata, a może wtedy rząd zrobi więcej i lepiej niż przy biciu w pulpity, wrzaskach, śpiewach i awanturach w Sejmie.

Miejmy odwagę wołać o to jak najgłośniej, to nam nakazuje interes Polski i mas ludowych.

Życzenie takie, masowo wypowiedane, albo zawróci posłów ze złej drogi, albo... powiemy:

Przeć z Polskiego Sejmu ci, którzy Polaki budować nie chcą!

A będzie lepiej, bo miljardy zostaną dla wdów, sierót, inwalidów, na konieczne inwestycje i na pomnażanie żywiołu polskiego w Polsce przy parcelacji ziemi między Polaków.

wyjątkiem niektórych bocznych odcinków, gdzie opóźnienia sięgały kilku godzin.

Jednakże odwołania pociągów nie było potrzeby zarządzać. Na magistrali Wilno—Warszawa powstały silne zasy na odcinku Rudziński—Oran. Zanim przybył plug śniegowy z Grodna użyto do roboty robotników. Na innych odcinkach silniejsze zasy były pomiędzy Bielica i Hajnówką gdzie

pociąg ugrzązł w śniegu na 7 godzin.

Również donoszą o silniejszych zaspach śnieżnych na odcinku Królewczyzna—Zahacie. Nie mniej wielkie zasy śnieżne powstały pod Mołodeczmem. W dniu ongdajszym ogółem zanotowano 30 opóźnień pociągów.

Obecnie burze minęły i na wszystkich odcinkach powraca normalna komunikacja kolejowa.

Od pieca.

W państwach starych o wyrobionych tradycjach parlamentarnych zmiany gabinetów nie wywołują tak radykalnych zmian w systemie rządzenia, jakie zazwyczaj obserwujemy w państwach młodych, gdzie ustąpienie nawet poszczególnych osobistości ze składu rządu powoduje niekiedy niemalże przewroty w życiu całego narodu.

Zjawiska tego nie możemy zaliczyć do rządu dodatnich, gdyż częste wahania kursu polityki podrywają autorytet państwa na zewnątrz, a wewnątrz demoralizująco wpływają na personel administracyjny, który nie wiedząc, czego ma się trzymać, woli nie robić.

My w Polsce również chorujemy na brak stałego kursu, który objawia się u nas w pewien swoisty sposób. Nazwałbyśmy sposób ten zazwyczaj „od pieca”. Wprawdzie w dziedzinie polityki zagranicznej, dzięki mądrej polityce Dmowskiego i Komitetu Narodowego, mamy już pewne zasadnicze wytyczne, z którymi liczyć się musiał nawet sam nieobliczalny „ryzykant”, akceptując je na zewnątrz przez wyjazd do Francji i Rumunii.

Gorzej znacznie stała dotąd sprawa naprawy skarbu. I tu mamy nietyłe wspólne program ile główne wytyczne obecnie powszechnie uznane, ale każdy następny minister zaczynał naprawę skarbu przeważnie po swojemu, nanowo, „od pieca”, a każdy przytem zaczynał od innego pieca, zaś minister Jastrzębski zaczął nawet burzyć te piece, wedle których ci nieszczęśliwi opiekunowie skarbu naszego się orjentowali.

Istotnie wszyscy się zgadzali na konieczność osiągnięcia równowagi budżetowej przez wprowadzenie oszczędności i podniesienia dochodów, na niezbędność stabilizacji marki i wprowadzenie stałej, polskiej jednostki monetarnej. A jednak, jednak każdy minister skarbu zrywał z systemem poprzednika i próbował dojść do tego samego celu, a raczej do tej samej drogi naprawy od innego pieca.

Dopiero minister Kucharski w oparciu o większość polską w Sejmie zdołał nadać naszej polityce skarbowej bardziej zdecydowany kierunek, co zmusiło obecny rząd p. Grabskiego do kontynuowania programu swego poprzednika i trzeba mieć nadzieję, że pomimo pewnych odchyłeń, aczkolwiek ze znacznym opóźnieniem jednak dopniemy swego celu i skarb uratujemy.

Natomiast wprost beznadziejną wydaje się sytuacja w dziedzinie stosunków wewnętrznych państwa, w szczególności zaś w województwach wschodnich.

Federacyjna polityka Piłsudskiego, walka jego z sejmem i społeczeństwem i wreszcie bezprogramowe rządy powiackiej kliki za czasów Sikorskiego, dążącej jedynie do obsadzenia posad przez swoich ludzi i wchodzącej w tym celu w sojusz nawet z elementami bandycko-bolszewickimi; wszystko to wytworzyło jak w centrality tak przedewszystkiem w województwach i starostwach kompletny chaos.

Kogo popierać, kogo zwalczać? Co należy uważać za „szkodliwe”, a co za „pożyteczne”? Oficjalnie potępiało się bandytyzm, a nieoficjalnie ci sami bandyci i podpalacze dostawali broń przez rozmaite Zetbaki i Strzeleca.

By ostatecznie oczyścić atmosferę wewnątrz państwa i uporządkować administrację mało było pół roku rządów większości narodowej i niewątpliwie potrzebnym był minister o szerszym horyzon-

cie i większym autorytecie niż p. Kiernik, w każdym jednak razie i w tej dziedzinie rząd narodowy również opracował szereg postulatów, zmuszających do uporządkowania aparatu administracyjnego i pacyfikacji kresów.

Niestety p. premier Grabski zastrzegł się, iż rząd jego jest przedewszystkiem rządem naprawy skarbu i nie przewiduje forsowania żadnych większych zmian i reform w innych resortach. Lecz są jednak pewne konieczności, których zaniedbywać niewolno żadnemu rządowi.

Temple bolszewizmu nie może ustawać nawet na jeden moment, bandyci i podpalacze muszą być rozstrzeliwani i żaden wojewoda czy starosta, który nie umiał dać sobie rady z temi zjawiskami nie powinien pozostawać ani jednego dnia na zajmowanym stanowisku bez względu na to, czy jest miłym czy też niemiłym jakimś ugrupowaniem sejmowym.

Wiemy, że projektowane były zmiany na stanowiskach wojewodów kresowych. Panowie ci dali tyle dowodów niezaradności i braku przygotowania do zajmowania tak wysokich stanowisk, że jaknajszycze załatwienie zmian w niektórych województwach należy uważać za palącą konieczność.

Ostatni napad na Gródek jest ponownym ostrzeżeniem, że dalej tak, jak było dotąd, być nie może.

Napady na Ilję i na Gródek były zapowiadane przez bandytów na długo przed wykonaniem. Obecnie zapowiadane są napady na Chozów i Chołchłę, a nasza administracja specjalizuje się w urządzaniu obław nie na bandytów, lecz na wilki.

Wskazywaliśmy w swoim czasie na istniejące u nas braki i byliśmy gotowi udzielić wszelkich niezbędnych wyjaśnień lecz wszelkie dochodzenia utonęły w powodzi aktów. Dla ilustracji kilka przykładów.

Jak została załatwiona sprawa starosty braclawskiego p. Mistata?

Czy wiadomem jest p. Delegatowi, że oskarżony o najwzkiejsze zbrodziejstwo komisarz Turno-Sławiński, wypuszczony za kaucją z więzienia, paraduje po mieście w mundurze oficera policji?

Dlaczego dotąd tak cicho w sprawie przepustek i paszportów za pomocą których pupile byłego szefa policji politycznej p. Kaweckiego ułatwiali agentom bolszewickim robotę w Polsce? Sprawami temi wypadnie nam zająć się każdą z osobna, ale już sama długość powyższej litanji świadczy, jak pilną jest sprawa zmiany na kierowniczem stanowisku w województwie wileńskim i miejmy nadzieję, że rząd obecny i w dziedzinie uporządkowania administracji podobnie jak odnośnie naprawy skarbu zechce pójść drogą wytkniętą przez poprzednika. Bo naprawdę tańców „od pieca” Polska ma już dość.

P. Kownacki.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Wileński Okręgowy Urząd Probierczy** podaje do wiadomości, iż wszyscy znajdujący się na terenie Wileńskiego Okręgu Probierczego, jak to w m. Wilnie, Województwie Wileńskim i Nowogródzkim: 1) złotnicy, 2) handlujący wyrobami złotniczymi, 3) wytapiacze złota i srebra (refinerzy), 4) handlujący złotem i srebrem w stanie materiału surowego i półsurowego, jak zlewki, sztaby, łom, metale dla celów dentystycznych i t. p., 5) zegarmistrze, 6) antykwariusze handlujący starami złotem i srebremi wyrobami, 7) lombardy, sale licytacyjne i sklepy komisowe, 8) sklepy galanteryjne, dewocyjne i t. p., handlujący jakimkolwiek artykułem złotniczym i wogóle wszystkie osoby, oraz firmy, wytwarzające przedmioty złote i srebrne, lub handlujące temi przedmiotami, obowiązane są złożyć w Wileńskim Okręgowym Urzędzie Probierczym ul. Trocka 10 m. 8 w m-cu Stycznia b.r. wymaganą deklarację i wykupić świadectwa złotnicze na rok 1924.

Z miasta.

— **Jak strzedz się przedwzrostu.** Wobec silnych mrozów w celu zapobieżenia wypadkom odmrożenia osoby zmuszone do dłuższego pobytu na powietrzu powinny postępować w sposób następujący: Odkryte części twarzy, np. uszy należy nasmarować cienką warstwą wazeliny, dla zabezpieczenia nóg owinać skarpetki papierem (gazetą), w razie odmrożenia należy odmrozić części nacierać śniegiem, a następnie smarować jodyną.

— **Kilogramy i funty.** Jak wiadomo z dniem 1 stycznia obowiązują u nas dziesiętany system miar. Tylko w kilogramach lub pół kilogramach dozwolona jest sprzedaż w hurtie i detalu. Nie wszystkie jednak sklepy zdołały zaopatrzyć się w dziesiętne odważniki a niektóre sklepiki żydowskie celowo zwiększają dla spekulacji na nieświadomości szerokiej mas. Nie rzadkie są wypadki obliczania towaru na półkilogramy a sprzedawania na funty rosyjskie. Należy uświadomić jaknajszycze masę o różnicy funta (400 gram) i półkilogramu (500 gram). Na przejściu z miary dawnej na dziesiętną najwięcej korzystają żydzi.

Odczyty.

— **Wiec w Centr. Zw. Zawod.** W niedzielę dnia 6 Stycznia r. b. W lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (Sw.-Jańska 3) odbył się wiec informacyjny na temat o chwili bieżącej. Przemawiał będą posłowie: ks. Olszański i Bitner. Pożątek o g. 1 pp. Wieczorem zaś o g. 5 w. w Sali bibliotecznej Centrali poseł Bitner wygłosi odczyt „Droga do odrodzenia Polski”. Wstęp na odczyt przysługuje członkom, oraz wprowadzonym gościom.

Z życia stowarzyszeń.

— **Komitet Walki z drożyną.** Na posiedzeniu Komitetu do walki z drożyną i spekulacją, które się odbyło w dniu 19 grudnia 1923 roku Zarząd obecny zwrócił uwagę, iż w myśl statutu mają być przeprowadzone nowe wybory członków Komitetu. Wobec powyższego ułożono i zatwierdzono niżej podaną listę delegatów, którzy wezmą udział w mających się odbyć wyborach:

- 1) Bank Spółdzielczy ludowy—Mickiewicza 7.
- 2) Bank Handlowy w Warszawie—Oddział w Wilnie—Plac Katedralny 2.
- 3) Związek Pracowników Miejskich—Magistrat.
- 4) Chrześcijańska Liga św. Kazimierza—Wielka 94.
- 5) Wileński Prywatny Bank Handlowy—Mickiewicza 6.
- 6) Chrześcijańskie Związki zawodowe—S-to Jańska 21.
- 7) Spółdz. kolejowa Węzła wileń.—Kolejowa 19.
- 8) Spółdz. Rolna K. O. K.—Ostrobramska 19.
- 9) Rada Miejska—Magistrat 10.
- 10) Związek Kupeców Chrześcijań.—Biskupia 12.
- 11) Delegat Rządu—Plac Katedralny 2.
- 12) P. K. P.—Mickiewicza 3.
- 13) Bank Towarz. Spółdziel.—Mickiewicza 29.
- 14) Stowarz. Techników—Wileńska 33.
- 15) Centrala Stowarz. Rolniczo-

- Handlow.—Mickiewicza 21.
- 16) Syndykat Rolniczy—Zawalna 9.
- 17) Rada Adwokacka—Mickiewicza 86.
- 18) Zrzeszenie. Kooper. Spożyw. Z. Wileń.—Mała Pohulanka 12.
- 19) Związek Pracownik. Bankowych—Jagiellońska 10.
- 20) Związek Pracow. Handlow. Chrześcijań.—S-to Jańska 31.
- 21) Stow. Inwalidów—Ostrobramska 19.
- 22) Spółdz. Akademicka—S-to Jańska Uniwersytet.
- 23) Stowarzysz. Lekarzy—Plac Katedralny 2.
- 24) Stowarzysz. Farmaceutów—Uniwersytet.
- 25) Komisarz Rządu.
- 26) Starostwo Wileńskie—Ostrobramska 5.
- 27) Stowarzysz. Nauczycielstwa Polskiego—Biskupia 12.
- 28) Kooper. Pracow. Państw.—S-to Jańska 31.
- 29) Kooper. Urzęd. Państw.—Jagiellońska 6—7.
- 30) Kooperat. Pracowników Uniwersytetu Stefana Batorego—Uniwersytet.
- 31) Społem—Mickiewicza.
- 32) Mrówka—Antokol 21.
- 33) Rój—Mostowa 3.
- 34) N. Zabudowanie—Legjonowa 32.
- 35) Pszczola—Stefańska 34.
- 36) Wzajemność—Tatarska 15.
- 37) Zjednoczenie—Zawalna 16.
- 38) Biruta—Zawalna 10.
- 39) Liga Robotnicza—Wielka 94.
- 40) Chrześc. Związki Zawod.—S-to Jańska 21.
- 41) Spółdzielca—M. Pohulanka 12.
- 42) Ekonomia—3-go Maja 5.
- 43) Zgod.—Beliny 10.
- 44) Drużba—Giedyminowska 45.
- 45) Darbininkas—Zawalna 11.
- 46) Oswobodzenie—Trocka—5.
- 47) Samopomoc—Mickiewicza 5.
- 48) Związek Drob. Handlow.—Pohulanka 3.
- 49) Centrala Związków Zawodow.—Żeligowskiego 4.
- 50) 1 Kasa Poż. Oszędz.—Zawalna 60.
- 51) Stowarz. Samopomocy Społecz.—Wileńska 3.
- 52) Bank Spółdz. dla drobnych Handlow.—Niemiecka 27.

Termin walnego zebrania oraz wybory członków wyznaczono na dzień 11 Stycznia 1924 r. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Magistratu—Sala posiedzeń

Ustalono następujący porządek dziennego walnego zebrania:

- a) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu,
- b) Sprawa organizacji Komitetu i plan działalności,
- c) Wybory członków Komitetu.

Sprawy rolne.

— **Zmiany w Okręgowym Urzędzie Ziemskim.** W Wileńskim Okręgowym Urzędzie Ziemskim od Nowego Roku nastąpiły na wyższych stanowiskach zasadnicze zmiany. Prezesem O. U. Z. mianowany został p. A. Naleszkiewicz z Ministerstwa Rolnictwa. Kierownikiem wydziału Urzędu Rolnego mianowany został p. Świętliński. Natomiast ustąpił wskutek redukcji wiceprezes O. U. Z. p. Romuald Węckowicz. Dotychczasowy kierownik Urzędu Rolnych p. Majewski przeniesiony został do Ministerstwa Reform Rolnych.

— **Parcelacja majątków w 1924 r.** W jesieni r. ubiegłego Ministerstwo Reform Rolnych zwróciło się do władz administracyjnych ziem wileńskiej o wyznaczenie gruntów do parcelacji w 1924 r. Rozporządzenie to pozostawało w związku z obradami nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. Wskutek znanej secesji posła Bryla z powodu tej ustawy kwestja reformy rolnej w 1924 roku stanęła na martwym punkcie. Okręgowe Urzędy Ziemskie kierować się będą dotychczasową ustawą.

Na terenie ziem wileńskiej (b. Litwy Srodkowej i powiatów korytarzowych) odpowiednie władze rolne posiadają do parcelacji ilość gruntów dostateczną. Łącznie z gruntami posiadaniem przez

TEATR WIELKI.
Od poniedziałku 7-go Stycznia r. b. — rozpoczyna się Występy znakomitych artystów warszawskich
K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego.

Zasypy śnieżne na kolejach węzła Wileńskiego.

Zamiecia śnieżne które w ciągu pierwszych dni stycznia szalały niemal na całym terenie polskim dały się dotkliwie odczuć na liniach kolejowych Wileńskiej Dyrekcji. Po raz pierwszy za czasów kolei polskich burze śnieżne ogarnęły równocześnie prawie cały teren kresów północno-wschodnich. Stąd powstała trudność usunięcia zasp śnieżnych równocześnie na różnych odcinkach kolejowych. Dyrekcja rozporządza bowiem tylko 8-miu plugami śniegowymi. Opóźnienia pociągów w dniach 1, 2 i 3 stycznia wahały się od 30 minut do 2 godzin z

Teatr Polski (Lutnia) Dziś o g. 4 p. p. IV koncert symfoniczny. — Solistka Margarita Trombini. o g. 8 w. premjera „Dobrze skrojony frak” krotochwila Drogelli	Teatr Wielki (na Pohulance) Dziś o g. 4 p. p. Przedstawienie dla dzieci w wykonaniu uczniów szkoły powszechnej Nr. 21 o g. 8 w. premjera „Faust” opera Gounoda.
--	--

JADŁODAJNIA HYGIENICZNA
przy ul. Wileńskiej Nr. 27 — 1 wydaje obiady od 12 — 4½ pop. Czwartek kołduny, niedziela flaki.

TEATR POLSKI (Sala „Lutnia”)
W sobotę, dn. 5 Stycznia
4-ty KONCERT SYMFONICZNY
Z UDZIAŁEM WILEŃSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod dyr. **A. WYLEŻYŃSKIEGO**
Solistka: **MARGERITA TROMBINI** (fortepian)
PROGRAM:
BRAHMS — SYMFONIA № 2 (1-szy raz) CHOPIN — KONCERT FORTEPIANOWY F-MOLL MENDELSSOHN — „HEBRYDY”.
POCZ. O GODZ. 4 ej PO POŁ.
Kasa otwarta od g. 11 — 1 od 3 — 9 w.

spółki parcelacyjne, podległe jak wiadomo O. U. Z., ilość ziemi parcelacyjnej wynosi 25 tysięcy hektarów. W roku więc 1924 nie będą zajmowane nowe objekty. Jedynie majątki instruktoryjne (skonfiskowane po 1868 r.) oraz majątki opuszczone będą w dalszym ciągu zajmowane na rzecz reformy rolnej.

Nieuregulowane położenie prawne osadników wojskowych. Jak wiadomo do czasu uchwalenia przez Sejm nowej ustawy o parcelacji i osadnictwie istniejące w powiatach korytarzowych Powiatowe Komitety Nadawcze zawiesiły swą działalność. Nowa ustawa przewiduje całkowite ich zniesienie. Wskutek zawieszenia działalności wymienionych komitetów osadnicy wojskowi, którzy otrzymali parcele, nie mogą uzyskać tytułu prawnego i nie posiadają aktu nabywczego danego kawałka parceli. Stan takiej tymczasowości wpływa ujemnie na zagospodarowanie się osadników, którzy nie będąc ostatecznie uprawnieni, wstrzymują się przed poważniejszymi inwestycjami.

Zabawy.

Z „Sokoła”—w sobotę dnia 5 Stycznia, jako w wigilję Trzech Króli—odbędzie się w lokalu Tw. Kierownictwa Sokoła, dla członków i wprowadzonych gości.

Początek zabawy o godz. 9-ej wieczorem.

Z „Ogniska Akademickiego”. W Sobotę dnia 5 b. m. odbędzie się zabawa taneczna w Ognisku Akademickim o godzinie 9 wieczór.

Wstęp dla członków „Bratniej Pomocy”.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś—premiera doskonałej satyry Dregelli „Dobrze skrojony frak” z K. Tatkiewiczem w roli głównej.

— Teatr Wielki (na Pohulanie). Dziś

Gounoda „Faust” z Jefimcowa, Korsak-Targowska, Stepińskim, Wraga i Romanowskim w rolach głównych.

Dziś o godz. 4-ej po poł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci w wykonaniu uczniów szkoły powszechnej Nr. 21. Program: Kolędy, „Narodziny bajki” — baśń Ostrowskiej, deklamacja, piosenki i pantomimy. Ceny zniesione o 50%.

W niedzielę o godz. 1-ej po poł. poranek muzyczny prof. Konserwatorium Wileńskiego Siekierki. Ceny zniesione.

O godz. 4-ej po poł. przedstawienie popularne po cenach zniesionych „Gri-Gri”—operetka Linckego z Grabowską i Dowmuntem w rolach głównych.

Wieczorem o godz. 8-ej po raz 2-gi „Faust”—opera Gounoda.

— Wieczór kolend. Program jutrzejszego koncertu chóru „Lutnia” i „Koła Miłośników Pieśni” pod dyr. prof. St. Kazuro, składają się będzie z najpiękniejszych kolend polskich, w układzie prof. Kazuro i Niewiadomskiego.

Kolendy te w wykonaniu polskiej kapeli ludowej w Warszawie, w grudniu r ub. cieszyły się wielkim powodzeniem.

Jako solistka na koncercie wystąpi artystka opery p. W. Hendrich.

Kasa (sala „Lutnia”) czynna jest od godz. 11—1 i od 3—9 wiecz.

Początek o godz. 4-ej po poł.

— Występy artystów warszawskich. Znakomici artyści warszawscy, K. Niewiarowska i W. Szczawiński, rozpoczynają występy w Teatrze Wielkim w niedzielę najbliższą 7 b. m., w słynnej operetce Falla „Madame Pompadour”. Bilety już są do nabycia.

— Czwarty koncert symfoniczny. Dziś w sobotę, w sali Teatru Polskiego („Lutnia”) odbędzie się kolejny koncert z udziałem Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. A. Wyleżyńskiego. Solistka będzie znana pianistka Margerita Trombini. W programie: symfonia Nr. 2 Brahmsa (1-szy raz), koncert f-moll Chopina i „Hebrydy” Mendelssohna. Początek o g 4-ej wiecz.

Różne.

— Podziękowanie. Filja „Domu Serca Jezusowego” przy ul. W. Pohulanka Nr. 14, składa serdeczne podziękowanie Pp. Urzędnikom Delegatury Rządu za łaskawie udzieloną przez ręce W. Pana Rata pomoc pieniężną w sumie 37.500.000 mk. W. Panu Wagnerowi w W. Solecznikach za ofiarowane 50.000.000 mk. Filja Domu S. Jez. składa serdeczną podzięk.

— Podziękowanie. Za łaskawie złożone 22.XI.23 przez Pp. urzędników Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rzecz Domu św. Józefa i Domu św. Win-

centego przy ul. Bobrujskiej 11.573.000 mk. składają serdeczne „Bóg zapłać”. Zarządy.

Ze świata.

Zdemaskowanie znanego spirytysty Guzika.

Francuski tygodnik „Opinion” podaje w ostatnim numerze interesujące sprawozdanie z szeregu doświadczeń robionych w Sorbonie przez ludzi nauki ze znanem doświadczeniem w Warszawie medjum Guzikiem. Odrazu trzeba stwierdzić, że doświadczenia te nie wypadły bynajmniej na korzyść Guzika, a sława jego skończyła się prawdą podobnie na zawsze.

Guzik, o którego zdolnościach poraszania przedmiotów, wywoływania zjaw i t. d. wiele słyszeliśmy, zgodził się na urządzenie seansów pod ścisłą kontrolą francuskich uczonych.

Seanse rozpoczęły się d. 6 listopada i obecnie zostały ukończone. Sprawozdanie z nich stwierdza niezbicie, że wszystkie „cuda” robione przez Guzika, były zręcznymi sztuczkami, a postawiony pod ścisłą kontrolę, zawiódł zupełnie.

Doświadczenia robione były w następujący sposób: W rogu sali laboratoryjnej ustawiono stół 4 i pół stóp długi, a 2 stopy szeroki; medjum usiadło przy jednym końcu stołu, dokoła zaś zajęli miejsce uczniowie. Ręce połączone ze sobą małymi palcami, trzymali na fosforyzującym papierze, umieszczonym na stole. Pokój pograżony był w zupełnej ciemności, jedynie fosforyzujący papier rzucał światło, pozwalające kontrolować ruchy medjum. Panowie, siedzący obok Guzika, kontrolowali również jego kolana i stopy.

Stwierdzono przedewszystkiem, że „impresario” Guzika p. Jelski zwracał się do jednych uczonych

z prośbą, aby rozmawiali ze sobą cichym głosem, podczas gdy innym zalecał zupełne milczenie, chcąc zapewne tym sposobem rozproszyć uwagę obecnych.

W pewnym momencie Jelski przemówił do Guzika po polsku, a nie otrzymawszy odpowiedzi oświadczył, iż medjum pograżyło się w śnie.

Podczas pierwszej serii eksperymentów miały miejsce wszystkie „cuda”, jak tajemnicze dotknięcia niewidzialnych rąk, błędne ogniki i poruszanie się mebli. Uczniowie przyjmowali wszystko w milczeniu, aż do opuszczenia sali przez Guzika. Kiedy odszedł okazało się, że zwracali baczna uwagę na każdy jego ruch i bez medjum wykonali w całości jego program. Miejsce Guzika zajął prof. Marcellin i wykazał niezbicie, że można uwolnić nogę od ścisłej kontroli sąsiadów, bez zwrócenia na to ich uwagi, a nogą tą powtórzyć wszystkie sztuczki, robione przez medjum.

Wszystko to jednak było tylko hipotezą; chcąc nabrać niezbitej pewności uczniowie postanowili powtórzyć seanse, przy wykonywaniu kontroli automatycznej wykluczającej możliwość posługiwania się nogami dla robienia „cudów”. Druga seria seansów dowiodła niezbicie, że postawiony pod taką automatyczną kontrolę uniemożliwiająca wszelkie ruchy nogami, Guzik nie wywołał żadnego nadzwyczajnego zjawiska.

Uczniowie ogłosili, że cuda robione przez Guzika nie wynikały ab solutnie z jakiejś tajemniczej siły, lecz były wynikiem wielkiej zręczności zamydlania oczu uczestników seansów.

Narodowy hymn gdański.

„Danziger Neueste Nachrichten” podają w numerze noworocznym pełny tekst hymnu gdańskiego.

go, pióra Enderlinga. Hymn ten został odznaczony na konkursie specjalnie na ten cel rozpisany.

Hymn wzorowany na znanym wierszu Goethego „Znaszli ten kraj”, składa się z trzech zwrotek. Najciekawsza z nich jest ostatnia, która w wolnym przekładzie brzmi: Znasz miasto to, gdzie miemiecki duch

Na straży stoi swoich dóbr Gdzie po niemiecku dzwonią brzmia I każdy głaz niemieczyńa technie...

Zamiast hymnu gdańskiego jest to więc jeszcze jeden hymn niemiecki, z lokalnym zabarwieniem gdańskim.

Mąż poszukiwany w roli służącej do wszystkiego.

Ciężkie warunki materialne wytworzyły w Niemczech zupełnie nowy gatunek literatury ogłoszeniowej. Jedno takie curiosum powojenne, wyłowione w „Weimarer Zeitung”, przytaczamy poniżej in extenso:

Poszukuję męża.

„Młoda b. przystojna osoba, wykształcona, fachowa i mogąca utrzymać dom ze swych zarobków, chciałaby poznać w celu matrymonjalnym młodego człowieka, umiającego gotować, prowadzić gospodarstwo domowe etc. Ewentualny kandydat może być cukiernikiem z zawodu”.

Kącik humorystyczny.

Ceremoniant.

Dwóch postów spotyka się w bufecie sejmowym.

— Masz czas dziś wieczorem? — odzyska się jeden. — Możemy się wybrać na „Wesele Wypiańskiego?”

— Na wesele Wypiańskiego? — odpowiada kolega. — Hm... Wiesz, ja Wypiańskiego nie znam, wypadłoby się ubrać w żużel..., a nie mam „Szopka”.

Kino-Teatr „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś premiera! Film przy współudziale Chóru z 15 osób i orkiestry Bałafajek.
„STIENKA RAZIN” dramat w 7 akt. z prolog. w roli „Stienki” Poliwanow, Tańce perskie w haremie Szacha. Bosonogie odaliski.
Zajęcia dokonane na Woldze. Początek seansów o godzinie 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz.

Kino-Teatr „Polonia”
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Strzeżcie się męzożyzni przed wyrafinowanymi kobietami! Ku waszej przestrodze demonstrujemy film CZARNA DAMA czyli „Igraszka wyrafinowanej kobiety” strunujący tragedię niedoświadczonych młodzieńców. Zawody narciarskie na śnieżnych szczytach Alp! Przepiękna wystawa, tańce kabaretowe! Wspaniała gra dr. współczesny w 6 akt. ilu-

Kino-teatr „Piccadilly”
ul. Wielka.

Tylko 2 dni 5 i 6 stycznia! **Wielka premiera!** Genjalna bogini ekranu Hanni Weisse wystąpi w żyłowym dramacie w 6 w. akt (Miłość samotnej dziewczyny) od towarzysztwa, 4) Święta, nieskazitelna ANONSI! W poniedziałek 7-go stycznia występy Polskiej Gwiazdy kinematografii Heleny Makowskiej.

Do sprzedania **FOLWARK** z zabudowaniami (duży dom mieszkalny wraz z całym inwentarzem. Gleba pierwszej jakości (18 1/4 dz.) Od stacji Landwarowo o 1 1/2 kilometra, pow. Trockiego gm. Landwar. folw. Ustronie.

SANIE i bieguny do sprzedania Salfianiki 4.

Dr. D. ZELDOWICZ
Chor. weneryczne, moczop., sifilis i skórne. Pr. 9—1 i 5—8. ul. Ad. Mickiewicza 24. Kobieta! lekarz **Dr. Szwarz-Zeldowicz** Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Pr. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24.

Do sprzedania lekkie sanie pojedyncze i parokonne. Ul. Byłyny 1.

B-cia ALSZWANG
SP. AKC.
WIELKA TANIA SPRZEDAŻ TOWARÓW WYSORTOWANYCH NA RATY BEZ PIENIĘDZY W CIĄGU 45 DNI.
Gwarantow. **OBUWIE** marki „Stoń” od 16 mil. mk.
PALTO MĘSKIE „ 25 „ „
GARNITURY MĘSKIE „ 25 „ „
PALTO DAMSKIE „ 20 „ „
SUKNIE DAMSKIE „ 10 „ „
Bluzki „ 2 „ „
Otrzymano również we wszystkich działach WIELE NOWOŚCI

WYSZEDŁ KALENDARZ WILEŃSKI Z DRUKU na rok 1924.
Księga adresowa m. Wilna. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WYBOROWE JABŁKA ANTONÓWKI
wypredaż po bardzo niskich cenach
NIE MNIEJ JEDNEGO PUDA
Adres: Ofiarńa ul. 2 (obok Sądów) spytać dozorcę.

Poszukuję o! zaraz lub 1 il. b. r. stałą posadę jako **ADMINISTRATOR** na większym majątku rolniczo przemysłowym. Postadam wyższe wykształcenie fachowe. Obeznany jestem w wszelkiej hodowli inwentarza i nasion. Wiek: 38 lat—kawaler Łaskawe zgłoszenia Karłowski Nohowo poczta Srem-Wielkopolska.

Pokój do wynajęcia J. Jasińskiego 15 m. 4.

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, sifilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. E. BIRZOWSKI
choroby weneryczne, sifilis i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2—21 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. D. KENIGSBURG
choroby weneryczne, sifilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

Dr. Marjan Mienicki
Choroby weneryczne sifilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7.

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

D-r J. Bernstejn
Choroby skórne, weneryczne sifilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

Sprzedaje się męski zegarek złoty kryty, firmy Paweł Bure, piękny obrus biały haftowany z sześcioma serwetkami oraz piękny żelazny pranie nowo wy z rurami Garbarska 17, m. 12, (parter z ulicy).

Poszukuję posady w mieście lub na wsi. Mam rekomendacje. Oferty do Dz. Wil. pod „Młody furman”.

Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno, na imię Kazimierza Wengrowskiego, zam. w N.-Wilejce ul. 3 Maja 22 unieważnia się.

Zg. tymcz. zaświadczenie demobilizacji wyd. przez P. K. U.—Wilno na imię Maciulewicz Kazimierza, zam. przy ul. Zawalnej 24 unieważnia się.

Zgub. książkę wojsk. wyd. przez P.K.U. Wilno, na imię Mojżesza Kownera, zam. przy ul. Słowackiego 15-18, m. 2. unieważnia się.

Sanki biegunki dwaos. bo- we amerykańsk! do sprzedania. Oglądać można na składach Tw. „Spójnia” przy ulicy Mickiewicza 34. Tamże do sprzedania dwa powozy parokonne i siodła angielskie.

Udziałem lekcji oraz przygotowanie do egzaminów w zakresie 4-eh klas. Garbarska 11, m. 2 od 11 do 3 po poł.

Dr. Wołodzko
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. L. Ginsberg
Choroby weneryczne, sifilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiego. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA”
Sp. z ogr. odp.
Wilno, ul. Zawalna 7. Tel. Nr. 841.
Składy: Mickiewicza Nr. 34. Tel. 370.
Poleca wszelkie artykuły budowlane, wapno i detalicznie, kamienny opałowy, węgiel kowal-ki i drzewny.

Ważne dla wszystkich!! „POLBUT” Wytwórnia obuwia przy więzieniu na Łukiszkach przyjmuje hurtowe obustalunki na obuwie (pierwszorządna robota) z ustępstwem o 35% taniej od cen rynku ych. **Prosimy przekonać się.** Zamówienia w większych ilościach przyjmują się od godz. 7— w przy ul. Bonifraterskiej 10, m. 1. Tamże sprzedaje się obuwie (detal i hurt) po cenie fabrycznej od godz. 9 rano do 6 wiecz.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Dr. Med. E. Suszyński
choroby weneryczne skórne, pleciowe od 1—2 i od 4—7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

Inteligentna staruszka, wdowa, kom. rodziny, okradziona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.